Cena numeru 10 groszy
Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 57 | Wąbrzeźno, sobota dnia 22 maja 1937 r. | Rok 19

Chcemy mieszkać po ludzku

Rozpatrywanie cyfr ilustrujących stan zdrowotny naszego kraju, prowadzi nas przede wszystkim do mieszkań ludzkich. Każda bowiem akcja ochronna i wszelkie wysiłki walki z chorobami społecznymi nie dadzą żadnego rezultatu, jeśli nie zmieni się warunków bezpośredniego otoczenia.

Wiadomo, że mamy z górą milion chorych na gruźlicę. Warunki w jakich gruźlica się rozwija, są dobrze znane. A o to garść cyfr i faktów, które wskażą na doskonałe warunki rozwoju i rozszerzania się tej strasznej choroby społecznej.

Statystyka miejska wykazuje, że śmiertelność na gruźlicę jest największe w najuboższych dzielnicach — jeśli np. chodzi o Warszawę — na przedmieściach Warszawy. Podczas gdy w centrum stolicy średnia roczna śmiertelność wynosi 10,9 na tysiąc mieszkańców, to w dzielnicach robotniczych sięga aż 33,1.

Największą śmiertelność przynoszą sutereny, poddasza i walące się rudery. Jak wykazują ścisłe badania, dokonane na terenie jednego tylko komisariatu w Warszawie, — znajduje się na terenie tego komisariatu 726 suteren liczących 922 izby mieszkalne. W suterenach tych mieszka 3552 osoby, w tym 1358 dzieci i młodzieży. Na jedną izbę w suterenach przypada więc przeciętnie 3,9 mieszkańców. W wielu jednak suterenach liczba mieszkańców w jednej izbie przekracza 10 osób. Znane są sutereny z 13 — 17 osób. Na poddaszach spotykamy cyfrę 20 osób. Spotykamy też mieszkania urządzane w korytarzach bez okien. W jednej takiej norze mieszka rodzina tragarza złożona z 13 osób w tym 7 dzieci w wieku od 2 do 9 lat.

I to wszystko w stolicy 34-milonowego narodu! Policzmy ilość suteren, poddaszy, ruder i nor bezdomnych, a otrzymamy zastraszającą cyfrę zniszczenia wszelkich wartości ludzkich. Boć każdy zdaje sobie sprawę, że z tego stanu rzeczy wynikać muszą ogromne straty dla państwa i narodu. Zły stan zdrowotny młodych roczników, degeneracja fizyczna i moralna, rozgoryczenie i uległość wpływom destrukcyjnym, — o to nie uniknione następstwa stanu mieszkań znacznego odsetka ludności. Straty społeczne są również pokaźne. Choroby, cherlactwo, kalectwa wymagają znacznych sum z funduszów publicznych, by częściowo — nieznacznie i nieskutecznie zaleczyć najjaskrawsze nieszczęścia.

Urządzamy dni przeciwgruźlicze, walczymy z chorobami wenerycznymi, — ale czyż w obliczu warunków mieszkaniowych najbiedniejszych części ludności nie jest to walka z wiatrakami.

Niedobór mieszkań jedno i dwu izbowych wyraża się cyfrą około 1,031250 izb. Należy bowiem dodać, że 65 proc. ludności w miastach zajmuje jedno i dwuizbowe mieszkania.

Na jedno zaś mieszkanie na wsi przypada również 5, 2 osób. Największej mieszka ludnośi województw wschodnich, gdzie na jedno mieszkanie przpada przecietnie 5. 4 osób

Należy też szybko przystąpić do gruntownego przepracowania tego zagadnienia. Winna być przeprowadzona przez wszystkie gminy. zwłaszcza miejskie, gruntowna wizytacja domów i mieszkań. Wielką pomocą mogą tu być organizacje społeczne z organizacją opiekunów domowych na czele.

Jednocześnie winny być przepracowane podstawy finansowe szerokiej akcji budownictwa małych mieszkań. Plan może być rozłożony na kilka lat, ale musi być konsekwentnie wykonywany. Widok jego wykonywania wzbudzi niewątpliwie optymizm w masach zgryźionych goryczą, bowiem odsłoni perspektywy niedalekiej przyszłości ludzkiego mieszkania. Akcja ta oprzeć się winna na współdziałaniu państwa samorządu i ubezpieczeń społecznych.

Człowiek w Polsce ma prawo mieszkać po ludzku. Ma prawo domagać się wydobycia z brudu, wilgoci i osłonienia go przed widmem zagłady. Niech głosy z suteren ruder i poddaszy dojdą do uszu szerszego społeczeństwa i odpowiedzialnych czynników, — że nie chcemy marnować dla kraju tysięcy istnień ludzkich.

—●—

Dar górników na F. O. N.

KATOWICE. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się w Rybniku uroczyste poświęcenie i wręczenie Armii czołgu, ufundowanego przez rybnickie gwarectwo węglowe z załogą jej sześciu zakładów. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz z p. wojewodą dr Grażyńskim, plk. Sadowskim, przedstawiciele Senatu i Sejmu R. P. i śląskiego, duchowieństwo, władze górnicze oraz Dyrekcja generalna i Dyrekcja Kopalń wraz z załogą Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w ilości ponad 7000 osób.

—●—

Poseł grecki u Prezydenta R. P.

WARSZAWA. 19. 5. Poseł grecki minister Collas został przyjęty dziś na audiencji przez Pana Prezydenta R. P., któremu przekazał z polecenia j. k. m. króla Grecji Jerzego 2-go pismo odręczne króla, zawierające podziękowanie za nadanie mu wielkiej wstęgi orła białego.

Jednocześnie poseł grecki wręczył Panu Prezydentowi R. P. w imieniu króla Jerzego 2-go jego fotografię, oprawną w srebro.

Niebywała klęska gradobicia w powiecie morskim

Kurier Bałtyski donosi: W poniedziałek około godziny 2 popołudniu przeciągnęła od strony Gdyni w kierunku południowym do Żukowa niebywałe gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości gołębich jaj pokrył olbrzymią przestrzeń uprawnej ziemi na grubość dwóch cali, niszcząc doszczętnie wszystkie zasiewy, ozime i jare. Nawet zasadzone już kartofle spłynęły z masami wody i gradu, które poryły ziemię olbrzymiemi rowami lejami. Podobnej klęski gradowej nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Wybrzeża. Ludności rolniczej najbliższych okolic Gdyni grozi głód, bo miejscami nie pozostało na polu ani jedno źdźbło zboża. Ucierpiały bardzo zakłady ogrodnicze, gdyż wszystkie szyby w cieplarniach i inspektach zostały zniszczone Drogi, m. in. szosa z Gdyni do Chwaszczewa jest zniszczona. Komunikacja odbywa się drogą okrężną przez Oliwę.

WEJHEROWO. Według tymczasowych obliczeń powódź i grad zniszczyły w południowych gminach powiatu morskiego tj. w gminach Chwaszczyno, Wielkiej Dolinie i Strzebaczu 3500 hektarów zbiorów, w tym około 800 hektarów pól zostało kompletnie zniszczonych przez zmycie uprawnej warstwy gleby w ten sposób, że doprowadzenie tych pól do stanu użytkowania wymagać będzie kilku lat pracy. W okolicach Chwaszczyna do dnia dzisiejszego leży około półmetrowa warstwa gradu, połączona z naniesionym mułem.

WEJHEROWO. W dniu dzisiejszym na tereny zniszczone powodzią w okolicach Wielkiego Kacka i Chwaszczyna przybyli: Minister Komunikacji Ulrych, Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie naczelnika Wydziału Rolnego Sztekiela, posła Formelli i starosty morskiego Potockiego, celem stwierdzenia rozmiarów zniszczenia dokonanego przez powódź i grad na szosie państwowej Chwaszczyno Gdynia oraz w rolnictwie.

Wysokość pomocy która ma być udzielona przez Bank Rolny na warunkach kredytowych tylko dla obsiania i uprawienia zniszczonych pól wynosi około 115 tys. zł.

Pan Mnister Ulrych z towarzyszącymi mu osobami bawił na terenach powodziowych około 4 godziny.

WEJHEROWO. Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz w czasie pobytu w Chwaszczynie doraźnie wyasygnował 500 zł na pomoc dla bezrobotnych dotkniętych klęską powodzi. Oprócz tego dla bezrobotnych chałupników, których ogrody zostały zniszczone przez grad i powódź ma być udzielona pomoc na zakup środków żywnościowych.

WYSOKI GOŚĆ W WARSZAWIE.

WARSZAWA. W poniedziałek 24 bm. w godzinach rannych przybywa do Warszawy, jako gość Pana Prezydenta R. P. rumuński następca tronu książe Michał.

PRZYJĘCIE U AMBASADORA NIEMIEC

W czwartek 20 bm. Ambasador Rzeszy Niemieckiej i pani von Moltke wydali obiad, który zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. z małżonką.

PERTRAKTACJE HANDLOWE W PARYŻU.

WARSZAWA. Minister Przemysłu i Handlu dr Antoni Roman, który dziś wyjechał do Paryża przeprowadzi z rządem francuskim rozmowy, dotyczące polsko-francuskich stosunków ekonomicznych, które, jak wiadomo, rozwijają się pomyślnie.

Podczas swego pobytu w Paryżu p. Minister Roman podpisze w imieniu Polski zawartą ostatnio polsko-francuską umowę.

OBRADY SEJMU I SENATU W NOWEJ SESJI

Na porządku obrad znajduje się między innymi projekt ustawy o funduszu kultury narodowej m. Józefa Piłsudskiego, o przedłużeniu okresu urzędowania czasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy, o zmianie granic woj. poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych o likwidacji mienia opuszczonego, o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii, o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich, o Polskiej Akademii Literatury, o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

WARSZAWA. W związku z otwarciem sesyj nadzwyczajnych Izb ustawodawczych p. marszałek Car wyznaczył posiedzenie Sejmu na piątek, 21 bm. na godzine 16-tą.

PREZYDENT REGENCJI Z KWIDZYNIA W TORUNIU.

TORUŃ. Dnia 19 bm. Prezydent regencji w Kwidzyniu von Keudel złożył wizytę p. Wojewodzie Pomorskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi.

Najsilniejszy Polski okręt wojenny objął służbę

Gdynia. 18. 5. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 17 przybył do portu wojennego na Oksywiu nowy kontrtorpedowiec marynarki wojennej O. R. P. „Grom". Na powitanie nowego okrętu wypłynął na morze torpedowiec O. R. P. „Podhalanin", na którego podkładzie znajdowali się przedstawiciele Dowództwa Floty oraz prasy polskiej. Spotkanie obu okrętów nastąpiło na otwartym Bałtyku na wysokości latarni morskiej w Rozewiu. O. R. P. „Grom" wpłynął do portu wojennego w towarzystwie O. R. P. „Podhalanina". „Grom" przed wpłynięciem do portu oddał salut armatni, meldując w ten sposób swe przybycie oraz podjęcie służby w polskiej flocie Marynarki Wojennej.

—●—

Delegat partii faszystowskiej w Chorzowie

CHORZÓW. Bawił dziś w Chorzowie dr Aureliusz Binnchi z Rzymu, delegat pracy i przemysłu przy włoskiej partii faszystowskiej. Dr Bianchi przybył do Śląska celem zapoznania się z urządzeniami społecznymi i robotniczymi.

M. in. zwiedził on jedną z kopalń „Skarbofermu".

W związku z akcją Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, Dyrekcja naczelna Lasów Państwowych przeznaczyła na cele pomocy zimowej bezrobotnym 210,000 złotych w postaci drewna opałowego.

Marszałek Śmigły-Rydz przybędzie

NA OTWARCIE WYSTAWY „PRACA KULTURA WSI" W LISKOWIE.

WARSZAWA. Ustalony już został definitywnie termin otwarcia Wystawy „Praca i kultura wsi" w Liskowie na dzień 8 czerwca. Jak się dowiadujemy, w uroczystym otwarciu wystawy ma wziąć udział Marszałek Rudz-Śmigły.

Wystawa Liskowa budzi co raz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety, które zajmą się organizacją wycieczek zbiorowych do Liskowa.

Wystawa trwać będzie do 4 lipca.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnie nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawe pólka pokazowe. Obok pomieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które występują ciekawie.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniósł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzbny nieraz import zagraniczny.

Kobiety zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalą się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szereg firm związanych z gospodarstwem kobiecym weźmie w tym dziale udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami.

Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe tryumfy, gdyż sam Lisków to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy.

Wystawa Liskowska pokaże więc jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

Informacje o udziale w Wystawie udziela Biuro — Warszawa — Warecka 11a, tel. 5-20-53, gdzie również przyjmuje się zgłoszenia firm.

2.000.000 litrów okowity w płomieniach

POZNAŃ. 19.5. Pożar fabryki Aquavit trwa w dalszym ciągu i tylko częściowo został zlokalizowany. Zabudowania sąsiedniej firmy Putiatycki spłonęły doszczętnie. W związku z tym straciło pracę 80 osób. Również zniszczone zostały częściowo zabudowania firmy Goździejewski oraz uszkodzone budynki Rzeźni Miejskiej.

Na miejscu pożaru pracują wszystkie oddziały straży ogniowej. porządek utrzymują liczne kordony wojska i policji.

Pożar został spowodowany uderzeniem pioruna w zbiornik ze spirituseın, od którego zajęły się budynki fabryczne.

Sensacyjny proces

KRAKÓW. Proces przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu, organizatorowi i przywódcy napadu na Myślenice w roku ubiegłym, rozpocznie się w Krakowie przed Sądem przysięgłych w dniu 14 czerwca br.

Germanizacja polskich osiedli w Niemczech

Poszczególne obserwowane przesiedlanie przez władze niemieckie rodzin polskich z pogranicza polsko-niemieckiego, zamieszkałego przez Polaków, w głąb Niemiec, tłumaczyły właściwe czynniki niemieckie rozładowywaniem bezrobocia w wschodnich prowincjach.

Ostatnie wydarzenia, które dokonywują się w Wielkiej Dąbrówce („Grossdammer") na Pograniczu, potwierdzają pierwotną tezę o realizowaniu tą drogą zamierzeń germanizacyjnych, a nie gospodarczych.

W wymienionej wsi, przy pomocy funduszów, dostarczanych przez zarząd miasta Lipsk przeprowadza się parcelacje folwarku i na rozparcelowanych gruntach osadza się wysłużonych członków SA. Dotychczas osadzono tam 20-SA-Manów, a równocześnie 20 stale tam zamieszkującym robotnikom rolnym Polakom zaproponowano wyjazd w głąb Niemiec. Pozbawieni pracy robotnicy znajdują się w sytuacji bez wyjścia. Znając metody niemieckie, nie potrzeba być prorokiem, by przewidzieć dalszy tok wypadków. Po zlikwidowaniu bezrobotnych Polaków, osadzeni na ich miejscu szturmowcy będą likwidować Polaków, posiadających własność rolną. W tym przecież celu ich osadzono wśród Polaków. Wieś licząca 1200 Polaków na ogólną liczbę 1400 mieszkańców nie daje Niemcom spokoju. Ze wszystkich stron przygotowuje się koncentryczny atak. Niedawno bez zgody zarządu kościelnego, w budynku należącym do Zarządu, osadzono organistę Niemca, by tą drogą wprowadzić dezorganizację życia religijnego wśród miejscowych Polaków.

Obecnie znowu wprowadza się do wioski bojowy element ze sztórmówek partyjnych. Metoda ta przypomina żywo koszarowanie wojska w okupowanym kraju, dla przeprowadzenia pacyfikacji ludności tubylczej.

Wielka Dąbrówka ma być przemianowana z „Grossdammer" na „Dorf Limbach" od nazwiska sztafetowca, zamordowanego swego czasu w Lipsku przez komunstów.

SŁUCHANIA RADIA SOWIECKIEGO W NIEMCZECH UCHODZI ZA ZDRADĘ STANU.

Berlin. Senat karny w Hamburgu skazał szereg osób, za słuchanie audycyj rozgłośni moskiewskiej na kary od 2 do 6 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni słuchali radia moskiewskiego w grupach, złożonych od 3 do 5 osób, dyskutując przy tym nad podanymi przez radio moskiewskie wiadomościami. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym „przygotowywanie zdrady stanu".

Oficjalnie wyjaśniają w tej sprawie, że „aczkolwiek słuchanie rozgłośni moskiewskiej nie jest zakazane w Niemczech ustawą, to nie mniej jest to sprawa bardzo niebezpieczna", nawet, jeżeli ktoś sam słucha radia sowieckiego, może być to — zależnie od wypadku — uważane za przygotowywanie zdrady stanu. Jeżeli natomiast gromadzi się na audycjach radia moskiewskiego kilka osób, wtenczas przygotowywanie zdrady stanu nie ulega już wątpliwości.

OBROTY TARGÓW POZNAŃSKICH.

POZNAŃ. Jak już donosiliśmy tegoroczne Targi Poznańskie cieszyły się rekordową frekwencją zwiedzających, zarówno kupców, jak i publiczności krajowej i z zagranicy. Na Targach dokonano dotychczas obrotu ogółem na 98 miln. zł.

Serca w niewoli

NAPISAŁ Jerzy Nagórski

31) **Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.**

Ciąg dalszy.

Tylko, że Orlik mając doskonały wzrok, zauważył, że na skraju dokumentu była mała uwaga, zrobiona ołówkiem: „Zostawcie mnie narazie z nim. Obserwujcie!"

— Ciekawe? — cicho odpowiedział Anglik, cofając nieznacznie rękę w stronę ściany wagonu

— Dalej będzie to opowiadanie jeszcze ciekawsze, lecz nie radzę panu poruszać ręki. Proszę ją położyć na kolanach. ot, tak. A teraz będę opowiadał dalej. Otóż widzi pan, ten wywiadowca popełnił wielki błąd. Przeliczył swoje siły.. Zamiast od razu kazać aresztować Orlika, chciał dowieźć go do Kobrynia, czy nawet do samego Brześcia, wiedząc, że w sąsiednim przedziale jedzie policja, gotowa na każde wezwanie. Pociąg ruszył, i po krótkiej gawędzie Orlik wstał, skierował się do owego cudzoziemca i rzekł: „Taki z pana Anglik, jak ze mnie Zwierzyński".

Te ostatnie słowa powiedział Orlik (gdyż on to był), wyciągając gwałtownie z kieszeni rewolwer i kierując jego lufę w stronę rzekomego Wilsona.

— Po co ta cała bajeczka, wystarczało jedno słowo, że mnie pan poznał — wycedził wywiadowca.

— Świetnie się składa, lubię ludzi pojętnych. Dojdziemy prędko do porozumienia. Proszę skrzyżować ręce na piersi, spleść palce. a teraz porozmawiamy. Przed tym jednak pozwoli pan, że go rozbroję.

Mówiąc to, Orlik jedną ręką, cofniętą w tył, trzymał rewolwer, a drugą zaczął przeszukiwać kieszenie trupio bladego wywiadowcy.

— Tylko dwa rewolwery? To dziwne!

— Więcej nie zabrałem.

— Niechno pan sobie dobrze przypomni!

Rzekomy Wilson ponuro spojrzał poczem odparł:

— W podszewce kamizelki kieszonka..

— I rewolwer?

— Tak!

— Dziękuję! Zgadza się! Spodziewam się, że więcej niczego nie ma! Teraz może pan opuścić ręce! Ale nie radzę pukać w ścianę na alarm...

— Co pan zamierza zrobić ze mną? — ponuro zapytał wywiadowca.

— Głupstwo! Nie powinno to pana niepokoić!

— A więc co?

— Mówię, że głupstwo!

— Nie zabije pan?

— Mam wrażenie, że nie... Byłoby to nieuprzejmością. Pan był dostatecznie dla mnie łaskaw. Zastrzeliłbym tylko wtedy, gdyby pan chciał alarmować naszych sąsiadów. Wówczas nie miałbym wiele do stracenia. Zemściłbym się na panu, a potem.. zobaczylibyśmy, czy by mnie ujęli.

— Więc cóż pan chce zrobić?

— Widzi pan... Wpadła mi w tej chwili do głowy myśl. Myśl całkiem prosta i łatwa do wykonania. Jesteśmy prawie równego wzrostu. Zamienimy się tylko maskami. Ja zmienię się w cudzoziemca Wilsona, a pan zostanie Anglikiem.

Twarz wywiadowcy przyjęła szary kolor.

— I co dalej?

— To pan zobaczy. Teraz proszę odwrócić się i rozbierać. A uprzedzam, że rewolwer będę przez cały czas miał w pogotowiu i przy najmniejszej próbie alarmu z pana strony... strzelam.

— — — — — — — — — — — — — — —

Po kilkunastu minutach z okna wagonu pierwszej klasy z kocią zręcznością wyskoczył człowiek. Po chwili w ślad za nim padły strzały. Człowiek szybko wbiegł do lasu i znikł wśród drzew.

Nie trudno domyślić się, co się działo potem.

Z zatrzymanego gwałtownie pociągu wyskoczyło sześciu uzbrojonych policjantów i rzuciło się w pogoń za zbiegiem.

Na czele z wielkim rewolwerem wojskowym biegł rzekomy Wilson, już jednak bez brody i wąsów, które również musiał odkleić i wręczyć Orlikowi.

ROZDZIAŁ X.

Wróżka.

Zbliżało się południe cudnego, słonecznego dnia letniego. W Radlinie, gdzie gościła Zosia, na rozległych łąkach koszono siano. Kosiarze zlani potem z utęsknieniem czekali na odpoczynek.

Wreszcie nadeszło południe. Na znak włodarza, odrzucono kosy i robotnicy zasiedli do jedzenia, przyniesionego z dworu przez kobiety. Potworzyło się kilka niewielkich gromadek. Jedna tylko większa była niż pozostałe i z każdą chwilą rosła, gdyż coraz to dołączał się do niej ktoś z innych gromadek. Z tej strony dochodził głośny śmiech. Musiano się czemś bawić znakomicie.

— No, faraonowe plemię — szczerząc zęby zawołał jakiś parobczak, zwracając się do siedzącej w środku grupki kobiet — teraz mnie! Nie przeszkadzać, wiara! Moja kolej!

Mówiąc to, wyciągnął swoją olbrzymią spracowaną rękę dłonią ku górze.

— Nie tę rękę! — rzekła surowo, siedząca na ziemi cyganka i zmarszczywszy brwi zapytała:

— Zwą cię Romanem?

— Tak!

— Widać to po ręce!

Nie zwracając uwagi na zdumienie wszystkich obecnych, którzy nagle ucichli, cyganka wodząc palcem po dłoni parobka, wróżyła dalej:

— Życie pogmatwane.. Za wiele miałeś pragnień. Woźnicą byłeś. Kowalem byłeś. W młynie pracowałeś... A teraz chwilowo przystałeś do kosiarzy. Czekaj! Nie odrywaj ręki! Trzy tygodnie tu siedzisz bez jednego dnia.. Tak?

Parobek zdumiony wymamrotał:

— Tak!

Koło zacieśniło się jeszcze bardziej. Ucichły śmiechy i żarty. Cyganka zaimponowała.

— Gnębi cię coś — ciągnęła dalej swoją wróżbę — jak wiatr gonisz po świecie, uciec chcesz od myśli o niej, tej jasnowłosej, co cię rzuciła — ale nie zda się to na nic. Twoja Helena wryła się w serce i niczem jej nie wydrzesz

Tłum, gdy usłyszał imię, wyraził swoje najwyższe zdumienie cichym szeptem.

Opuściwszy rękę parobka, cyganka żywo obejrzała stłoczonych wokół niej ludzi. (Ciąg dalszy nastąpi).

Gruby nietakt Sopot

„Kurier Bałtycki" donosi z Gdyni: Zarząd „kurortu" w Sopotach dba o przyciąganie gości z zagranicy. Stanowią oni bowiem najlepszą pożywkę dla sopockiej jaskini gry, do której — jak wiadomo — dla obywateli gdańskich wstęp jest zakazany. To też wydaje się znaczne sumy na rozmaitego rodzaju broszury, ilustracje ogłoszenia w prasie i inne wydawnictwa propagandowe, zachęcające do przybywania do Sopot.

Jednym ze środków, które mają zwabionym do tego kąpieliska nadmorskiego cudzoziemcom dawać złudzenie wylewnej gościnności, jest przystrajanie sztrandu nadmorskiego i pomostu spacerowego, do którego przybijają statki, flagami różnych państw, powiewającymi na wysokich masztach.

W czasie ubiegłych Zielonych Świąt flagi te grały z całym przepychem najrozmaitszych barw i odcieni. Liczni goście z Polski, których w Sopotach nie brak, napróżno jednak wśród barw dwudziestu kilku państw szukali flagi polskiej. Nie było jej zupełnie. Dla zarządu „Kurortu" Polska nie istnieje. Widocznie i tak ma on tylu gości z Polski, że specjalnie o ich względy zabiegać nie uważa za potrzebne.

Brak polskiej flagi wśród flag wielu innych państw jest nie tylko grubym nietaktem ze strony zarządu uzdrowiska Sopoty, nie mówiąc już o tym, że świadczy o zaniku zmysłu kupieckiego wśród gdańszczan, ale po prostu powokacją uczuć społeczeństwa polskiego którego przedstawiciele — niestety wciąż jeszcze bardzo liczni — odwiedzają Sopoty i zostawiają tam nieraz z takim trudem zdobyte złotówki.

Odpowiedzią na tę niesłychaną postawę rozzuchwalonych zarządców sopockiego kąpieliska powinno być omijanie przez Polaków z daleka tego miasta, które jak z powyższego widać — lekceważy sobie polskich gości zupełnie.

Opinia polska powinna zareagować na ten gruby nietakt gdańszczan silnie i jednomyślnie. Organizacje społeczne i związki w Polsce powinny ogłosić oficjalny bojkot Sopot. Może by się tym zajął Polski Związek Zachodni?

OD REDAKCJI:

Wiemy, że niejeden wąbrzeźnianin należy do stałych bywalców w Sopotach, które przyciągają go jakimś dziwnym magnetyzmem, chociaż bez wątpienia kąpieliska polskie czy to ORŁOWO, HEL i perła Bałtyku urocza Jastrzębia Góra są znacznie piękniejsze. Uważając że nie godne jest Polaka uczęszczać do kąpielisk, gdzie się go traktuje jako „quantité négligable" nie omieszkamy w przyszłości podać do publicznej wiadomości nazwiska tych, którzy nadal lgną do Sopot, zapominając o honorze Polaka.



Niesamowite odkrycie w rowie

Dnia 12 maja na terenie leśniczówki Jęziorki-Przyłubie Polskie w rowie dokonano okropnego odkrycia. W rowie leżał twarzą do ziemi trup mężczyzny, liczącego około 20 — 22 lat. Powstało natychmiast podejrzenie, że zachodzi tu morderstwo. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, zawiadamiając równocześnie władze sądowo-lekarskie, które przeprowadziły na miejscu sekcję zwłok. Wynik sekcji okazał, że żadnych oznaków gwałtownej śmierci nie było a zachodzi samobójstwo.

Stwierdzono, że denat jest 25-letni bezrobotny Aleksander Zaremba, pochodzący z Solca Kujawskiego. Zaremba wyrażał się kilkakrotnie, że chce skończyć z życiem. Poza tym znaleziono przy denacie próżną butelkę od wódki, co wskazywało na to, że Zaremba na samprzód się upił i w stanie bezprzytomności położył się do rowu napełnionego wodą i w ten sposób popełnił samobójstwo.

Piorun zabił chłopca

SKORZEWO. W środę przeszła nad Skorzewem (pow. kartuski) burza połączona z grzmotem i piorunami. Jeden z piorunów uderzył w transformator elektryczny Uderzenie było tak silne, że osoby znajdujące się w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca odczuły mocne wstrząsy. W niektórych budynkach uszkodzone zostały nawet sufity, na których znajdowały się przewody elektryczne. W jednym z domów uderzył piorun w 11-letniego chłopca Sobaszkiewicza, trzymającego wyłącznik elektryczny, zabijając go na miejscu.

Ostrożnie z uszkodzonymi włącznikami elektrycznymi podczas burzy.

—•—

Lwica na wolności
ciężko poraniła dziewczynkę

Właściciel zakładów ogrodniczych w Białejgórze pod Poznaniem p. Mieloch posiada oswojoną lwicę. Lwica chodziła swobodnie po ogrodzie p. Mielocha. Lwica była spokojna i nie uczyniła nikomu krzywdy.

We wtorek rano zwierzę rozdrażnione rzuciło się na 15-letnią Urszulę Kurbaszewską, która przybyła do swgo ojca zatrudnionego u p. Mielocha. Lwica przewróciła dziewczynkę na ziemię i zadała jej kilka ran na piersiach i plecach.

Na krzyk dziewczynki nadbiegł właściciel ogrodu i służba który lwicę odpędził. Do poranionej dziewczynki wezwano pogotowie, które przewiozło ją do szpitala miejskiego w Poznaniu.

Młodociany nożownik

GRUDZIĄDZ. Na terenie koszar Czarneckiego powstała bójka na noże pomiędzy 13-letnim Łucjanem Paprockiem a 14-letnim Władysławem Jabłeckim. W toku bójki Jabłecki pchnął swego kolegę nożem w plecy, brocząc obficie krwią, zwalił się na ziemię. Wezwane pogotowie przewiozło Paprockiego w ciężkim stanie do szpitala miejskiego. Młodocianym nożownikiem zajęła się policja

Koniec roku szkolnego
nastąpi 15 czerwca

Kuratoria szkolne wydały okólnik w sprawie zakończenia roku szkolnego 1936 i 37. Decyzją Ministerstwa Oświaty koniec lekcyj przyspieszony będzie w tym roku. Wszystkie zajęcia zawieszone będą w szkolnictwie powszechnym i średnim już z dniem 15 czerwca. W drugiej połowie bieżącego miesiąca rozpoczyna się egzamin nowowstępujących kandydatów do gimnazjów. Podczas zapisów do szkół powszechnych i zawodowych zezwolono na pobieranie od rodziców zapisywanych dzieci ofiar na rzecz Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Pocisk rozszarpał chłopca

WILNO. Konstanty Sawicz, lat 13, zamieszkały w Krewie, podczas paszenia bydła znalazł pocisk armatni z czasów wojny światowej, który włożył do rozpalonego ogniska. Pocisk eksplodował kalecząc go bardzo ciężko. — Po dostarczeniu Sawicza do lekarza w Krwie — chłopak zmarł.

—■—

22)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

Najgłośniej śmiała się Helenka. Potem opowiadaniu wybaczyła Henrykowi ową damulkę na dancingu.

— Zatańczymy?

— Tak — odezwały się zgodnie trzy gardziołki.

— No, co ja mam począć?

— Zróbmy losowanie, która pierwsza.

— Najlepiej nie tańczmy wcale.

— Zgoda.

— Napijmy się za zgodę.

— Niech pan Czerwiec będzie podczaszym.

— A dlaczego Czer-wiec, a nie czerzebranie?

— Ha — ha — ha —

— — — — — — — — — — — — — —

Inżynier Kuszewski wszedł do swego gabinetu i zamknął go na klucz.

Zgasił światło i poszedł do okna. Odsunął roletę i spojrzał w przyległą uliczkę. Stał tam samochód ze zgaszonemi światłami.

— Oczywiście są — rzekł półgłosem — sępy na polowaniu...

Zasłonił starannie roletę, zapalił światło zpowrotem i siadł przy biurku.

Najpierw przejrzał kilka tek z papierami — niektóre dokumenty spalił nad świecą, niektóre podarł na drobne strzępy, a potem zaczął pisać.

W miarę, jak białe kartki firmowanego papieru zapełniały się drobnem pismem inżyniera, w popielniczce na biurku wzrastała ilość niedopałków. Gęste kłęby papierosowego dymu rozpełzły się po eleganckim gabinecie, zasnuwając kontury mebli i przetapiając ich ostre kształty w jakieś miękkie, zwiewne majaki...

— — — — — — — — —

— Zabawmy się w ślepą babkę.

— Kto najmłodszy?

— Jadzia.

— A dla czego Ja-dzia a nie Ty-dzia?

— ha — ha — ha.

— Ma kto czystą chusteczkę?

— Chyba mama.

— Jak ma — ma, to znaczy że podwójnie ma.

— Nie śmiejcie się tak długo. Czas to pieniądz. Śmiejcie się krótko i węzłowato: ha!

— ha — ha — ha.

— Cyk, pijemy!

— A dlaczego pi-jemy, a nie pi-żremy?

— ha!

— Uwaga zaczyna się ślepa babka.

Zabawiano się najpierw tylko w małym saloniku, ale podczas ślepej babki towarzystwo rozprysło się po całej willi, napełniając ją wrzawą, rumorem i śmiechem.

Przy tej sposobności Henryk zwiedził wszystkie pokoje. Pokazano mu nawet piwnicę, z której panienki „buchnęły" kilka butelek starego wina. Wniesiono je z triumfem do małego saloniku.

Jakiś szał wesołości ogarnął wszystkich. Nawet sztywna początkowo mama „rozkrochmaliła się" i bawiła się jak dziecko.

Każde rzucane przypadkowo zdanie, każde słowo, każdy gest wywoływały niepowstrzymany śmiech towarzystwa. Prześcigano się w różnych pomysłach.

Narpzykład Henryk wziął ze stolika jakąś książkę.

„Wierzenia w duchy" — kto to czyta?

— He — He — Helenka.

— hu — hu — hu. — Proszę, proszę...

— A możebyśmy tak wywołali ducha?

— Brawo! Zapić ten pomysł!

— A kto będzie duchem?

— Jadzia, bo ona najmłodsza.

— A ile ona ma lat?

— 18-ście.

— To rzeczywiście duch. Takie dziecko, że jeszcze się wogóle nie narodziła. Uwaga, duchu, Hallo! Wywołujemy cię!

— Jeeesteeeem...

— Jak twe zdróweczko? Nie boli cię brzuszek?

— Żądam okupu!

— Czego?

— Całusa od każdego.

— Pan Henryk nie może. Helenka przypięła mu na plecach karteczkę: „Palenie się wzbronione".

— ha - - ha — ha.

— Uważajcie dzieci — rzekła mama, która przeglądała mimowoli książkę. Tu jest napisane tak: „Istnieje przesąd, że wywoływanie duchów sprowadza nieszczęście na domy, w których się tem zajmują".

— ha — ha — ha.

— Wobec tego, duchu degradujemy cię. Oblecz się w ciało i nalej szampana.

— A dlaczego szam-pana, a nie szampani?

— ha — ha — ha.

— — — — — — — — —

Pan inżynier pisał.

Na biurku wzrastał stos zaadresowanych listów.

Koperty głosiły: „Do WPana mecenasa D...", „Do Dyrekjci K. K. O.", „Do WPani X", „Do WPana Czerwca", „Do Policji Państwowej", „Do córek", „Do Jadzi", „Do żony".

Skończył ostatni list i zgasił światło. Podszedł do okna. Rozsunął roletę. Dniało. Obok samochodu spacerowali nerwowo dwaj mężczyźni.

— Lipszyc — Woliński — szepnął inżynier — dwa najgorsze sępy. —

— Czekajcie! ha — ha — ha. —

— — — — — — — — —

Ha — ha — ha — brzmiało bezustanku śmiechem w małem saloniku. Odkryto nową zabawę. Towarzystwo poprzebierało się dorywczo w improwizowane kostjumy.

Dla Czerwca przyniesiono staro[illegible] dną damską koszulę i czepek. Był prab[illegible]cią. Jadzia i Janka ubrały się w ubrania p. inżyniera. Brakujące muskuły i brzuszek uzupełniły poduszkami.

(Ciąg dalszy n[illegible])

Bezpłatny dodatek świąteczny

Niedziela

Rok 18 | **Wąbrzeźno,** niedziela dnia 23 maja 1937 r. | Nr. 21

1 niedziela po Zesłaniu Ducha Swiętego

LEKCJA

Na uroczystość Trójcy Świętej i pierwszą niedzielę po Świątkach.

Za tą uroczystością rozpoczyna się obchód późniejszy okresu Zielonych Świątek, trwającego do pierwszej niedzieli Adwentu.

Ponieważ święto to przypada na dzień, który przed zaprowadzeniem uroczystości Trójcy św. był pierwszą niedzielą po Świątkach, dlatego też we Mszy odmawia się prócz modlitwy do Trójcy świętej modlitwa przypadająca na pierwszą niedzielę po Świątkach, a w końcu Mszy odczytuje się w miejscu ewangelji świętego Jana ewangelję niedzielną.

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 28, wiersz 18—20.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał; a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Nauka

Czemu obchodzimy tę uroczystość?

1. Aby jawnie poświadczyć swą wiarę w Trójcę świętą, która jest podstawą chrześcijańskiej religji i najwznioślejszą tajemnicą. 2. Aby każdej z trzech Boskich osób złożyć powinne dzięki za to, co dla naszego zbawienia uczynić raczyła; Ojciec bowiem nas stworzył, Syn odkupił, a Duch św. zstąpił na nas, aby nas uświęcić.

Na chwałę Trójcy Przenajświętrzej śpiewa Kościół na wstępie do Mszy świętej:



„Błogosławioną niech będzie Trójca Przenajświętsza i nierozdzielna jedność, bo uczyniła nad nami miłosierdzie Swoje". (Tob. 12). „Panie, Panie nasz, jakoż dziwne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi!" (Psalm 8). Chwała Ojcu i t. d.

Modlitwa kościelna.

Wszechmocny, wiekuisty Boże! któryś uznał za godne Swe sługi, aby, wyznawając prawdziwą wiarę, poznały chwałę wiekuistej Trójcy i wielbiły w mocy chwały jedność: daj, abyśmy utwierdzeni w tej wierze od wszelkich przeciwności ubezpieczeni zostali przez Pana naszego itd.

Modlitwa kościelna na pierwszą niedzielę po Świątkach.

Boże, Mocy tych, którzy w Tobie pokładają nadzieję, wysłuchaj łaskawie błagań naszych, a ponieważ słabość śmiertelnych bez Ciebie nieudolną jest, daj nam tę łaskę, abyśmy wykonywali przykazania Twoje i aby wola i uczynki nasze miłemi Ci były, przez Jezusa Chrystusa itd.

DO BROBU ŚWĄTOBLIWEGO O. BERNARDA Z WĄBRZEŹNA

Lubin k. Kościana w maju 1937 r.

Do grobu świątobliwego O. Bernarda chaj pospieszą jego czciciele na triduum, które odbędzie się w Klasztornym Kościele O. O. Benedyktów od 31 maja do 2 czerwca.

Uprzejmie prosimy Przewielebnych Księży Proboszczów i Rządców parafij o podanie terminu przybycia ewent. grupowych pielgrzymek.

Porządek triduum będzie następujący: o godz. 10,30 suma, o godz. 15 nieszpory i procesja Bożego Ciała.

Prócz tego odbędzie się w środę, 2 czerwca, tj. w rocznicę śmierci O. Bernarda, procesja do jego cudownego źródełka, skąd wierni często czerpali wodę do choroby ócz.

Lubin k. Kściana, w maju 1937 r.

Klasztor O. O. Benedyktynów.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA LUDOWEGO

Tegoroczne święto ludowe odbyło się pod znakiem niepogody, w strumieniach ulewnego deszczu, który zwłaszcza w godzinach rannych przechodził nad szerokimi połaciami kraju, co nie mogło pozostać bez wpływu na frekwencję obchodów w poszczególnych miejscowościach położonych w strefie deszczu.

Tem nie mniej, na podstawie odtrzymanych dotychczas, skąpo napływających wiadomości, stwierdzić można, że święto miało charakter spokojnej manifestacji, w której w tym roku po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele związków i ugrupowań politycznych.

Polski święty

DEKRET O KANONIZACJI BŁOG. ANDRZEJA BOBOLI.

„Osserwatore Romano" ogłasza tekst dekretu w sprawie kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli. Dekret ten odczytany został w Castel Gandolfo w obecności papieża w prywatnym gabinecie Ojca świętego.

Dekret omawia dalej szczególnie ciężkie prześladowanie katolicyzmu w wieku 17, gdy hordy barbarzyńskie, podżegane przez schizmatyków, występowały przeciw wierze katolickiej.

Dekret zawiera następnie życiorys zakończony opisem męczeńskiej śmierci błogosławionego Andrzeja Boboli, który zdobył sobie palmę męczeńską dnia 16-go maja 1657 roku.

W zakończeniu dekret oświadcza, iż z całą pewnością można przystąpić do uroczystej kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli, oraz wyraża życzenie, aby kanonizacja przyniosła korzyść Polakom i kościołowi katolickiemu.

Niemcy zabiegają o polskich robotników rolnych

W rozmowach prowadzonych ostatnio w Berlinie, Niemcy zaproponowali podwyższenie cyfr rekrutowanych robotników do 100 a nawet 150 tys. ludzi ale pod warunkiem, że oszczędności polskich robotników mogą być przekazywane do kraju, ale tylko w towarze.

—•—

Uratowany od pożogi wojennej

Dobrzyń spełnia ślub z przed 23 lat

Był sierpień tragicznego r. 1914. Zaraz w pierwszych dniach wielkiej wojny Niemcy zajęli prawie bez oporu to podówczas nadgraniczne miasto, oddzielone od państwa pruskiego tylko wąskim korytem Drwęcy. Nie było tu tak okropnego bombardowania i zniszczenia, jak w Kaliszu, ale i tu wojowniczy potomkowie Krzyżaków pokazali co umieją: za jakieś błahe przewinienie, za jakieś mgliste podejrzenie o szpiegostwo miało być rostrzelanych kilkudziesięciu mieszkańców Dobrzynia. Masowa ta egzekucja miała się odbyć publicznie na rynku i wszystko do niej już było przygotowane, gdy dowodzący egzekucją oficer nagle otrzymał zawiadomienie, że Rosjanie przerwali znajdujący się w pobliżu front i idą na miasto. Egzekucja się nie odbyła, zaś Niemcy pośpiesznie wycofali się za Drwęcę.

Dla upamiętnienia tego niemal cudownego ocalenia tylu ludzi mieszkańcy Dobrzynia uczynili wówczas ślub, że w miejscu niedoszłej egzekucji postawią pomnik — figurę Matki Boskiej Łaskawej. Obecnie, po 23 latach, postanowiono przystąpić do spełnienia tego ślubu. Zawiązał się specjalny komitet z p. Janem Piechotką, jako prezesem na czele. Komitet zajmie się zbieraniem składek, a wykonanie projektu pomnika powierzono inż. arch. K. Ulatowskiemu z Torunia.

W roku bieżącym powstanie 16 tysięcy ogródków działkowych dla bezrobotnych

Fundusz Pracy przyznał w roku bieżącym na ogródki działkowe dla bezrobotnych 1,800 tys. zł.

Prowadzona już od szeregu lat w Polsce akcja ogródków działkowych cieszy się wśród bezrobotnych dużą popularnością i daje coraz lepsze wyniki.

W ubiegłym roku przybyło w całym kraju 10,413 ogródków działkowych, tak że obecnie w posiadaniu bezrobotnych znajduje się 33,150 działek. Przy pomocy kredytów tegorocznych Fundusz Pracy zamierza przygotować dalsze 16 tysięcy ogródków działkowych.

Akcja ogródków działkowych, prowadzona w porozumieniu ze Związkiem Towarzystw Ogródków Działkowych, polega na przygotowaniu terenów, przyznawanym bezrobotnym przez samorządy oraz dostarczaniu bezrobotnym odpowiednich nasion, rozsad i siewów.

Prócz tego bezrobotni korzystają z pomocy specjalnych instruktorów, których zdaniem jest podnoszenie kultury ogródków działkowych, oraz z trzydziestu kilku bibliotek fachowych.

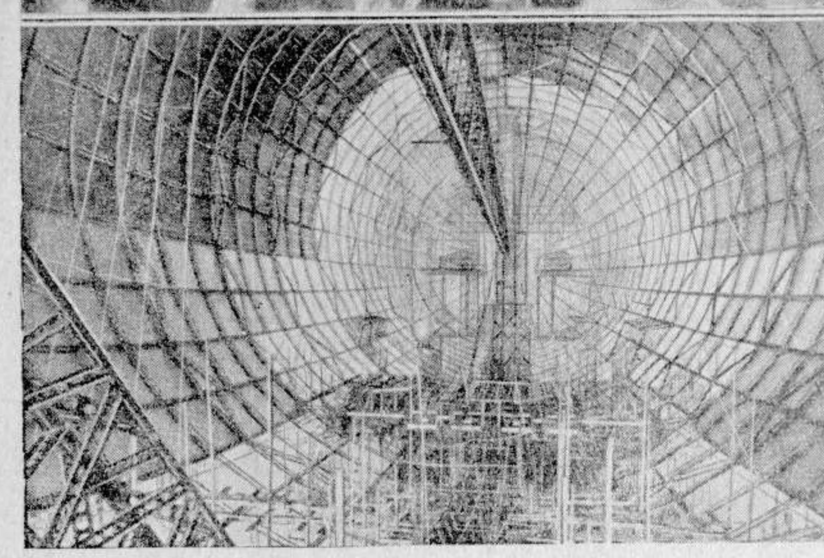
—•—

CAŁA DRUŻYNA PIŁKRSKA W KOMISARIACIE POLICJI.

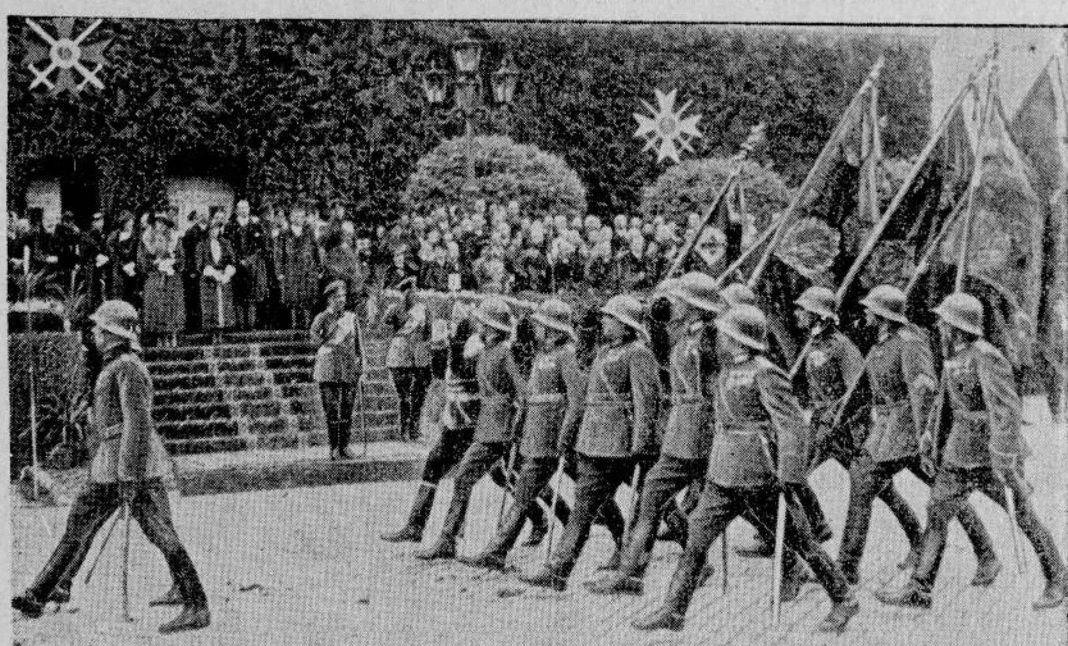
Było to w jednym z miast niemieckich w 1862 roku. Miejscowy klub sportowy postanowił poraz pierwszy rozegrać z jakąś inną drużyną mecz piłki nożnej, gry przed kilku zaledwie miesiącami wprowadzonej na kontynent europejski przez sportowców angielskich. Mecz rozgrywany dość zapalczywie przez obie drużyny, nie doczekał się finału. W połowie gry wtargnęła na boisko policja, która sądząc, że doszło między graczami do bójki, zabrała obie drużyny do komisajatu, skąd uczestników meczu wypuszczono dopiero nad wieczorem po wyjaśnieniu nieporozumienia.




Król i królowa w dniu uroczystości koronacyjnych.

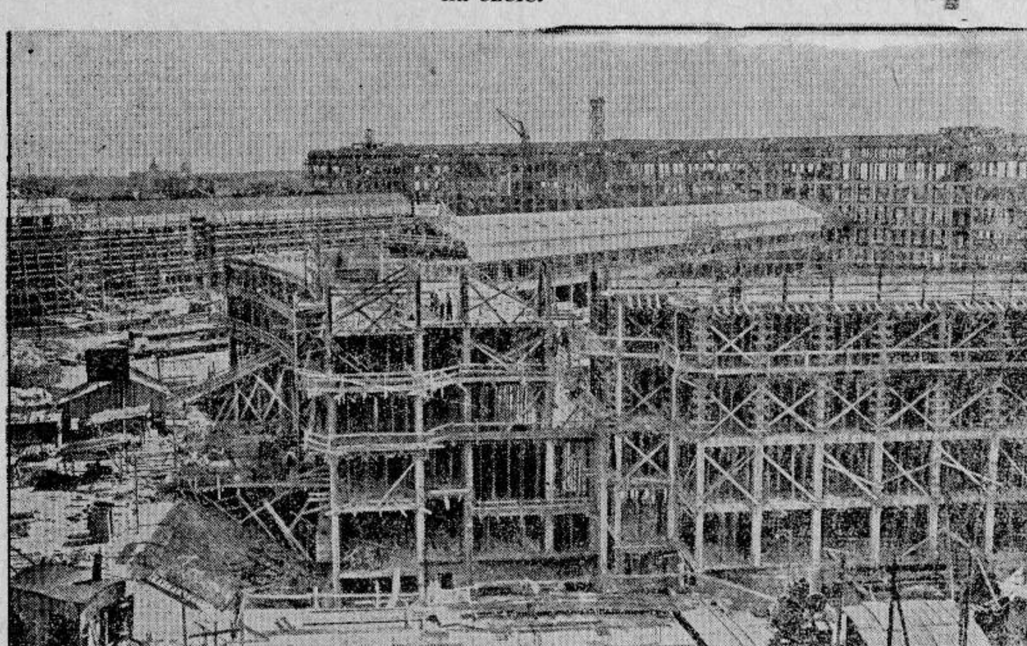
Już dnia 5 8 1908 zniszczony został sterowiec hrabiego Zeppelina. Na dole nowy sterowiec w Friedrichshafen będący na ukończeniu



W stolicy bułgarskiej odbyła się z okazji dnia św. Jerzego przed królem Borysem wielka parada wojskowa. W uroczystości tej brali udział przedstawiciele państw obcych oraz nowomianowani generałowie. Pułki maszerowały z nowymi sztandarami na czele.



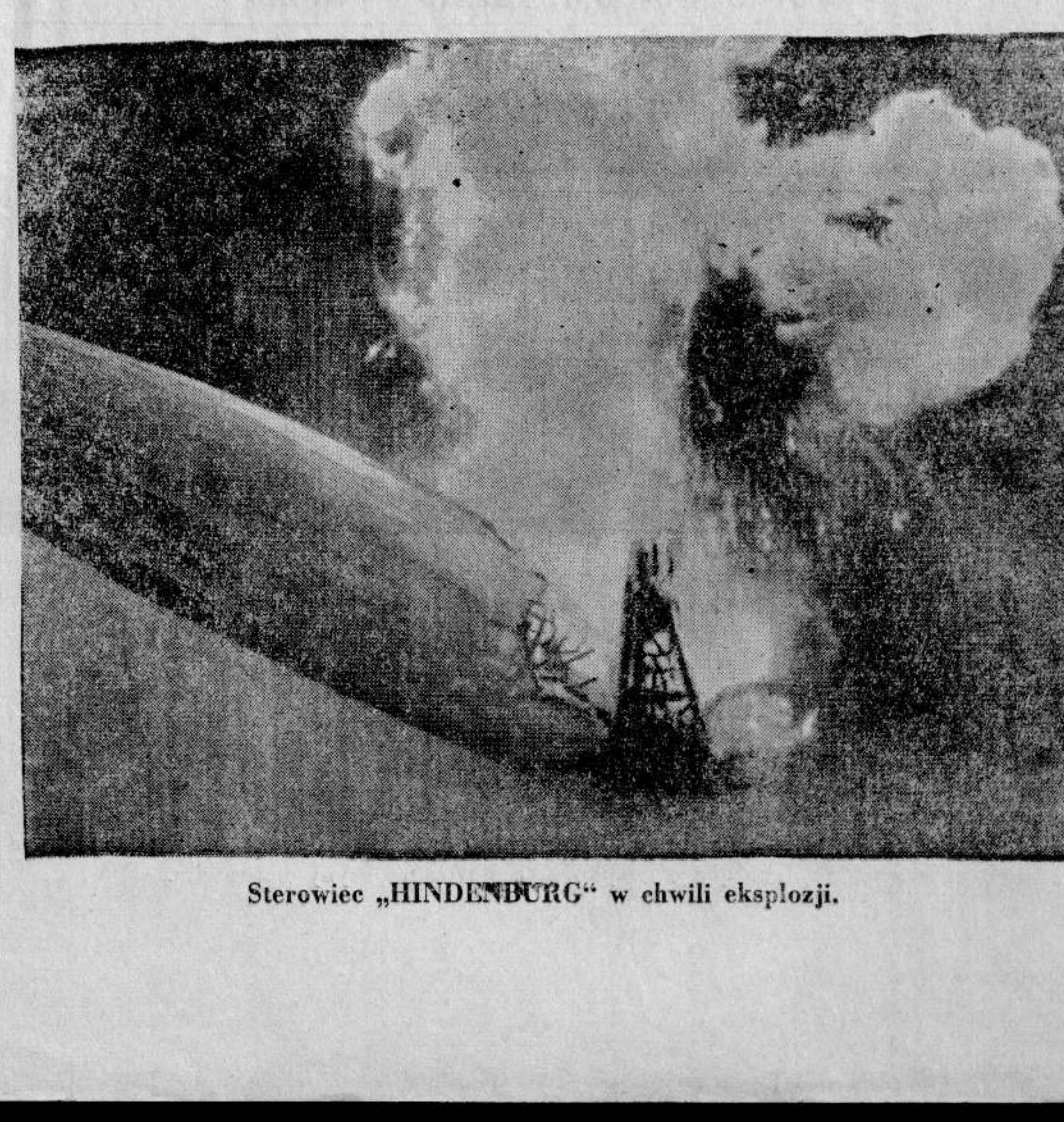
Koronacja
Król Jerzy (na lewo) w ornacie koronacyjnym, podczas gdy królowa Elżbieta otrzymuje koronę z rąk biskupa Canterbury.



Zdjęcie nasze przedstawia budowę najnowocześniejszego portu lotniczego w Berlinie.



Marynarze i załoga pomocnicza amerykańskiego lotnictwa w Lakehurst usiłowała, narażając własne życie, ratować podróżnych i załogę HINDENBURGA. Na obrazku widzimy kapitana Lehmanna (2-gi z prawej strony), którego odprowadzają z miejsca wypadku. Jak wiadomo kpt. Lehmann zmarł.



Sterowiec „HINDENBURG“ w chwili eksplozji.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od 22 maja 1937 r.

6,00	6,00	9,15	12,10	13,50	14,40	15,35	17,15	20,25	21,35	o	Wąbrzeźno Miasto	p	6,58	6,58	9,53	11,09	14,16	15,17	16,15	17,54	21,04	22,10
6,26	6,47	9,42	12,10	14,20	15,06	16,04	17,43	20,53	21,59	o	Wąbrzeźno	p	6,25	6,46	9,41	x10,58	14,05	15,05	16,03	17,42	20,52	21,58
—	7,08	—	—	—	15,26	—	18,05	21,15	—	p	Jabłonowo Pom.	o	6,03	—	9,19	—	—	—	15,40	—	—	21,35
—	7,42	—	—	—	16,04	—	—	21,54	—	p	Brodnica	o	5,17	—	8,30	—	—	—	14,59	—	—	20,51
—	12,20	—	—	—	20,50	—	—	°°)7,50	—	p	Warszawa Gd.	o	—	—	—	—	—	-	10,10	—	—	16,15
—	—	—	—	—	—	—	—	°)6,08	—	p	Warszawa Gł.	o	**23,55**	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	10,00	—	—	—	16,21	—	—	22,14	—	p	Grudziądz	o	**2,20**	—	6,24	—	—	—	14,42	—	—	20,30
—	13,15	—	—	—	17,18	—	—	22,59	—	p	Laskowice	o	**1,54**	—	5,40	-	—	—	13,57	—	—	18,30
—	18,37	—	—	—	22,44	—	—	1,16	—	p	Chojnice	o	23,16	—	—	—	—	—	11,20	—	—	14,20
—	15,24	—	—	—	20,02	—	—	4,44	—	p	Tczew	o	**0,47**	—	—	—	—	—	**12,30**	—	—	**16,25**
—	16,25	—	—	—	21,27	—	—	6,20	—	p	Gdańsk	o	**23,20**	—	—	—	—	—	**11,35**	—	—	15,06
—	16,36	—	—	—	21,15	—	—	*)6,11 **)5,44	—	p	Gdynia	o	**23,34**	—	—	—	—	—	**11,26**	—	—	**15,20**
—	19,46	—	—	—	0,52	—	—	*)8,55 **8,21	—	p	Hel	o	20,52	—	—	—	—	—	9,00	—	—	12,06
6,42	—	9,58	12,50	14,40	—	16,20	—	—	22,15	p	Kowalewo Pom.	o	—	6,29	—	10,37	13,44	14,50	—	17,25	20,35	—
8,09	—	11,15	—	15,21	—	17,59	—	—	—	p	Golub	o	—	4,43	—	9,30	—	14,05	—	16,52	18,55	—
7,40	—	—	—	15,26	—	17,51	—	—	—	p	Chełmża	o	—	5,56	—	9,56	—	—	—	15,40	18,00	—
10,00	—	—	—	16,52	—	19,10	—	—	—	p	Bydgoszcz	o	—	4,27	—	7,55	—	—	—	14,06	16,10	—
7,24	—	10,33	—	—	—	16,55	—	—	22,50	p	Toruń Mokre	o	—	5,44	—	—	—	14,15	—	16,53	20,03	—
7,26	—	10,34	—	—	—	16,57	—	—	22,52	o		p	—	5,42	—	—	—	14,14	—	16,52	20,01	—
—	—	16,26	—	—	—	—	—	—	4,55	p	Sierpc	o	—	22,24	—	—	—	5,23	—	—	--	—
—	—	23,12	—	—	—	—	—	—	12,51	p	Płock	o	—	15,25	—	—	—	4,20	—	—	—	--
7,30	—	10,37	—	—	—	17,01	—	—	22,56	p	Toruń Miasto	o	—	5,37	—	9,42	—	14,09	—	16,48	19,57	—
7,38	—	10.45	—	—	—	17,09	—	—	23,04	p	Toruń Przedm.	o	—	5,30	—	x9,35	—	14,02	—	16,41	19,50	—
9,48	—	**12,16**	—	—	—	19,48	—	—	—	p	Inowrocław	o	—	—	—	—	—	10,03	—	**16,08**	17,53	—
12,21	—	**13,41**	—	—	—	22,19	—	—	—	p	Poznań	o	—	—	—	—	—	7,45	—	**14,45**	15,25	—
—	—	15,38	—	—	—	**22,18** 23,48	—	—	6,18	p	Warszawa Gł.	o	—	**22,20**	—	—	—	7,10 **8,25	—	10,55	**15,25**	—
—	—	15,09	—	—	—	23,07	—	—	7,44	p	Łódź Kal.	o	—	22,40	—	—	—	7,15	—	12,00	15,47	—

*) od 22 V — 25 VI i od 5 IX 37 — 14 V 38.
**) od 26 VI — 4 IX.
°) od 27 VI — 5 IX.
°°) od 22 V — 26 VI i od 6 IX 37 — 14 V 38.

Tłusty druk oznacza pociągi pośpieszne
o — odjazd pociągu
p — przyjazd pociągu
x) tylko do Wąbrzeźna kolejka wyjeżdża o 10,35

Rozkład jazdy pociągów
ważny od 22 maja 1937 r.

Kowalewo Pom. Miasto — Kowalewo Pom.

O	5.04	6.08	6.34	7.01	9.51	13.16	14.38	16.07	17.13	19.17	22.05
P	5.09	6.14	6.40	7.07	9.56	13.22	14.44	16.13	17.18	19.23	22.11

Kowalewo-Pom. Miasto — Golub

O	6.30	7.42	10.44	14.59	17.36	18.35	20.47
P	6.49	8.09	11.15	15.21	17.59	18.57	21.09

Golub — Kowalewo Pom.

o	4.43	9.30	14.05	15.40	16.52	18.55	21.30
P	5.09	9.56	14.44	16.13	17.18	19.23	22.11

Golub — Brodnica

o	6.49	18.57
P	7.45	19.57

Grom uderzył w szyny

W czasie burzy jaka onegdaj przeciągnęła nad okolicą Bydgoszczy, piorun uderzył w tor kolejowy na linii Bydgoszcz-Inowrocław, stapiając spojenia szyn. Wypadek ten zauważył znajdujący się w pobliżu wieśniak, który zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego wykolejeniem, zatrzymał zbliżający się pociąg osobowy, który tylko w najpowolniejszym tempie mógł przesunąć się po uszkodzonej szynie.

Powiadomione o wypadku władze wysłały na miejsce drużynę robotniczą, która rozluźnione szyny naprawiła.

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
21	Maj	P.	Wiktora	3,48	19,34
22	„	S.	Heleny	3,48	19,45
23	„	N.	Julii	3,46	19,46

WĄBRZEŹNO

● **Wiadomości parafialne.** We wtorek obchodzi nowo wyświęcony Ks. Kerlin u nas swoje prymicję. O godz. 10 wprowadzenie prymicjanta z plebanii do kościoła wśród bicia dzwonów i w towarzystwie chorągwi bractw i towarzystw kościelnych, tamże uroczysta suma, kazanie, błogosławieństwo Ks. Prymicjanta i w tym samym porządku powrót do plebanii.

W czwartek przypada uroczystość Bożego Ciała. Msze św. odprawiać się będą w następującym porządku: o godz. 6 pierwsza Msza św., o godz. 7, o godz. 8, o 9 dla szkół i o godz. 10 uroczysta suma z procesją jak w lata poprzednie około rynku. W czasie oktawy Bożego Ciała o godz. 6 Msza św. z Wystawieniem i procesją, o godz. 6,30 wieczorem nieszpory i procesja. W niedzielę przyszłą po nieszporach zebranie Matek Różańcowych. W Stanisławkach nabożeństwo Bożego ciała z procesją po wiosce. Ponieważ w Boże Ciało procesja po południu odbędzie się na rynku prosimy ołtarze i drzewka zielone o ile możności zostawić aż po procesji popołudniowej.

Absolucja dla III Zakonu w niedzielę 23 5 po sumie i po nieszporach. W Boże Ciało po nieszporach.

● **Odznaczenie** Drożnik Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie p. Stanisław Żonakowski odznaczony został bronzowym krzyżem zasługi.

Dekoracji odznaczonego dokonał na sali Sejmiku Powiatowego p. Starosta Kalkstein w obecności kierownictwa Wydziału Drogowego i wszystkich drogomistrzów i drożników powiatu wąbrzeskiego.

● Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali: Młyn Parowy 1 ctr. mąki żyt. za miesiąc maj. Zarząd Miejski 2 ft. ryb. Dr Koerner Mlewiec 20 złottych za co składa serdeczne **„Bóg zapłać“.**

Za Zarząd
H. Sigurska skarb. J. Nałęcz prezes

● **Mili goście.** Na jeziorze Podzamcze zadomowiła się para **dzikich łabędzi,** ozdabiając krajobraz swoją pyszną postawą. Ufajmy, że publiczność w tym roku okaże więcej wyrozumienia i nie dopuści przez ustawiczne niepokojenie do odlotu tych rzadkich gości.

● **Sokole pokazy gimnastyczne** oraz zabawa taneczna odbędą się w niedzielę, dnia 23-ga maja na boisku przy ulicy Przemysłowej o godz. 14-tej.
Obywatelstwo miasta naszego i okolicy zapewnie poprze imprezę sokolą, której dochód przeznaczony jest na wysłanie ćwiczących druhów na zlot do Katowic.

Doroczny Bieg Płaski 4000 m. o Puhar Sokoła Wąbrzeskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 23 maja ogodz. 12-tej w południe.

● **Mecz piłki nożnej.** rozegra w niedzielę dnia 23 bm. na boisku PW. i WF. o godzinie 16,00 (4-tej) popołudniu K. S. **„Pomorzanka“** z K. S. **„H. V. Grudziądz.**

● W dniu 20 maja odbyło się zebranie Rady Miejskiej o godzinie 19-tej przy udziale 10 radnych.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

● **Wandalizm.** Zaledwie rozkwitły bzy a już szerzy się wandalizm bezmyślnego a wręcz złośliwego zrywania przez wielbicieli bzu całych gałęzi, oczywiście bez zezwolenia i na szkodę właściciela.

Taki sposób zdobywania pięknego kwiatu jest niezgodny prawdziwego miłośnika kwiatów, gdyż niszczy całe krzewy, jak to możemy zaobserwować w ogrodach przy ulicy Wolności.

Prawdziwy miłośnik kwiatów szanuje krzew na którym wyrósł i szanuje też prawa jego właściciela!

● **Stary pieniądz** Na polu p. Candrowej znaleziono polski pieniądz z czasów przedrozbiorowych, i złożono go w Redakcji „Głosu“.

● **Emigracja z mieszkania przez balkon.** Modne są w ostatnim czasie najdziwaczniejsze sposoby przeprowadzki. Z lubością wybiera się jako najstosowniejszą porę dla tych emigracyj porę nocną, prawdopodobnie ze względu na nieznośny upał który obecnie panuje. Prym co do tego rodzaju ewakuacji mieszkania dzierży w naszym mieście zdaje się ulica Marszałka Piłsudskiego. Niedawno bowiem donosiliśmy w „Głosie“ o mieszkańcu tej ulicy, który opuszczał swoją rezydencję na ciężarówce z meblami i sprzętami, i w dodatku z poborcą Urzędu Skarbowego umieszczonym na nakrywie motoru. Wczóraj w nocy przechodnie mieli okazję obserwować jego kolegęp afohcbw-zaądot'ńoi .doadm jego kolegę po fachu, który wypróżniał mieszkanie w niezwykły sposób: przez balkon. W każdym razie było to ulotnienie się górne czyli górnolotność.

● **Wędkarstwo.** Obecnie jeziora nasze otoczone są gęstym łańcuchem wędkarzy. Wszystkim miłośnikom tego pięknego sportu przypomina się, że winni się zaopatrzyć w zezwolenie Zarządu Miejskiego, który bezrobotnym udziela takich zezwoleń za skromną opłatą jednego złotego, w innym razie grożą dotkliwe kary administracyjne.

● **Na dzisiejszym targowisku żądano i płacono następujące ceny:** Kartofle od zł 3,50 do 4,00 za ctr..; masło od 1,10 do 1,20 za funt; jaja od 0,75 do 0,80 za m-del; kurczęta od 1,80 do 220 za parę; ryby od 0,60 do 0,80 za funt.

● **Nadzwyczajna okazja wyjazdu do Katowic.** — Z okazji 15-lecia powrotu ziemi śląskiej do Macierzy, odbędzie się w dniach **od 26 do 29 czerwca br. Wszechpolski Zlot Sokoli w Katowicach z udziałem sokołów związku słowiańskiego, między nimi** i sokołów z Ameryki. Na uorczystość tę wyrusza masowo sokolstwo całej Polski, korzystając z pociągów popularnych za zniżką 80 proc.

W zlocie tym weźmie też udział gniazdo wąbrzeskie. Zarząd Sokoła wąbrzeskiego podaje przy tej okazji do wiadomości, że w tej wycieczce do Katowic udział mogą wziąść sympatycy i niecztonkowie Sokoła. Informacyj udziela prezes gniazda drh. Czarnota Bojarski — Rynek 2 i drh. Br. Ceglecki „Bazar" St. Chwiałkowski.

●**9 doroczny bieg płaski o puhar „Sokoła" wąbrzeskiego.** Wzywamy wszystkich sportowców powiatu wąbrzeskiego oraz członków wszystkich gniazd sokolich IV okręgu, tj. Torunia I, II, III, Podgórza Chełmży Lubicza, Kowalewa, Golubia, Król. Nowejwsi, Młyńca, Rudaka i innych gniazd pomorskich do wzięcia udziału w tej imprezie sportowej i prosimy o szczegółowe zastosowanie się do regulaminu dorocznego biegu płaskiego o puhar Sokoła wąbrzeskiego" który podaje się poniżej:

Bieg odbędzie się w niedzielę dnia 23 maja br. bez względu na pogodę.

Długość trasy wynosi 4000 mtr. Trasę biegu oraz miejsce startu ogłosi się przed zawodami.

Udział w biegu może brać każdy obywatel zamieszkały na terenie powiatu wąbrzeskiego w wieku nie niżej lat 16, stowarzyszony lub niestowarzyszony, oraz członkowie gniazd pomorskich jak wyżej, za wylegitymowaniem się z miejscem zamieszkania.

Zawodnicy zgłosić się muszą ustnie lub piśmiennie u naczelnika gniazda drh. Dzienzbickiego ul. Br. Pierackiego 13 do dnia 22 maja br. za przedłożeniem dowodu miejsca zamieszkania lub legitymacji towarzyskiej, o ile do jakiego towarzystwa należy.

Każdy zawodnik płaci 50 gr. w gotówce lub w znaczkach pocztowych jako wpisowe.

Porządek biegu: a) zbiórka zawodników o godzinie 10 w hotelu Dwór Wąbrzeski p. St. Klimka w Wąbrzeźnie, b) stwierdzenie i wylegitymowanie obecnych oraz rozdanie numerów, c) badanie lekarskie, d) start, e) finał stwierdzenie zwycięsców, f) ogłoszenie zdobywcy puharu i następnych zawodników g) wręczenie zwycięscy puharu oraz nagród dalszym 7 zawodnikom i wspólna fotografia zwycięscy w gronie wszystkich zawodników i organizatorów.

Na tydzień przed biegiem puhar „Sokoła" oraz żetony i nagrody będą wystawione na pokaz publiczny w oknie wystawowym firmy W. Balcerski i Ska. w Wąbrzeźnie.

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Wąbrzeźnie
(—) Czarnota-Bojarski prezes.

Sukcesy wąbrzeskich towarzystw śpiewaczych
na zlocie w Toruniu

O przebiegu Jubileuszowego Zlotu Śpiewaczego w Toruniu zareferowano już w „Głosie Pomorza". Dzisiaj podajemy wyniki osiągnięte przez nasze towarzystwa śpiewu.

Lutnia osiągnęła pomiędzy chórami męskimi 6 miejsce, Cecylia 10 pomiędzy żeńsk., przy czym punktacja dla jednego chóru i drugiego była nieomal równa. Miejsca osiągnięte w ogólnej klasyfikacji są bardzo zaszczytne jak na chór prowinzjonalny zważywszy że do konkursu stanęło około 40 chórów pomorskich oraz innych dzielnic, m. in. silne, świetnie wyszkolone chóry z Warszawy, Pomorza, Gdańska, Torunia, Grudziądza, Włocławka i Poznania.

Z osiągniętych rezultatów chóry nasze mogą być dumne. Jednakowoż nasuwają się nam w stosunku do „Lutni" która jest naszym „sztandarowym " chórem, pewne refleksje, które nie omieszkamy wynurzyć na łamach naszego pisma.

Lutnia stanęła na zlocie do śpiewu w składzie tylko 29 członków, aczkolwiek chór liczy aktywnych członków około 50. Gdyby do konkursu stanął chór w pełnym składzie, niechybnie uzyskałyby jeszcze lepsze miejsce. Do zdobycia osiągniętego wyniku przyczyniło się sprężyste kierownictwo przez prezesa i Zarząd, wytrawna i pełna poświęcenia praca dyrygenta p. prof. Buchwalda oraz gorliwe i pilne uczęszczanie na lekcje gros śpiewaków. Ubolewać niestety trzeba nad opuszczeniem chóru przez starszych i wypróbowanych śpiewaków; chór dlatego prócz kilku jeszcze „weteranów śpiewu" składa się przeważnie z śpiewaków młodych i nierutynowanych. Apelujemy przy tej okazji do wszystkich obdarzonych dobrym głosem, ażeby wstąpili do chóru, by do następnych zawodów „Lutnia" stanęła w składzie conajmniej 100 osób, a tych wszystkich członków, którzy do zawodów nie stanęli wzywamy do większej odtąd karności. Zapisany bowiem tylko śpiewak jest dla chóru niepotrzebny. Szczególnie zauważyliśmy brak w chórze śpiewaków z sfer urzędniczych jak z Magistratu, Sądu, Poszty Urzędu Skarbowego i td.

Lutnia jednakowoż zasługuje na to, by i przez te sfery była popierana, chciażby ze względu na jej ofiarne wystąpienie, czy to na cele dobroczynne czy też uświetnienie swym śpiewem prawie wszystkich uroczystości narodowych.

DĘBOWAŁĄKA

— W związku z artykułem umieszczonym w „Głosie Pomorza" pod nagłówkiem „Echa 3 Maja" odebrała Redakcja, pismo p. Friedricha Arninga z Dębowejłąki, w którym oświadcza, że mylnie poinformowano „Głos Pomorza" jakoby w czasie pochodu robotnika swego posłał do młyna po mąkę i że na zapytanie odpowiedział, iż nie uznaje tego święta narodowego. Albowiem w oznaczonym czasie nie był obecny w domu i do nikogo czegoś podobnego nie powiedział.

Prawdą raczej jest, że robotnik Reguła bez jego wiedzy i mimo zwrócenia mu uwagi przez starszego robotnika Ruscha po godzinie 18-tej udał się do młyna po mąkę, za co wypowiedziano mu natychmiast pracę.

GOLUB

+ **Zawody kajakowe.** W niedzielę odbędą się Okręgowe Związkowe Zawody Kajakowe o mistrzostwo Pomorza. Młodzież sportowa już w sobotę wieczorem napływac będzie ze wszystkich stron Pomorza, by wziąć udział w pięknym i zdrowym tym sporcie wodnym. Trasa wynosi 54 km. z Golubia do Torunia. Schronienie i noclegi zapewnione w domu p. Kolczyńskiego przy ulicy Kolejowej nr 1 Staraniem księgkowego i buchaltera p. Franciszeka Kralewskiego. Start rano o godzinie 9-tej przy Elektrowni Miejskiej.

Wodnym zuchom życzymy pięknej pogody i zadawalającego wyniku w zawodach.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 22 maja 1937 roku.

7,10 Parę informacyj. 7,35 Muzyka z płyt. 12,03 Wiązanka melodyj. 12,50 Dbajmy o plon ziemniaków. 13,00 Z popularnych oper. 16,05 Nasz program. 18,20 Gawęda gdyńska. 18,30 Melodie ludowe 18,45 Program na jutro. 22,45 Tańce i piosenki

NIEDZIELA, dnia 23 maja 1937 roku.

8,21 Audycja dla wsi z Warszawy. 11,00 Z różnych krajów Europy. W przerwie o godzinie 13,00 Przegląd wydawnictw 15,15 Wesele kujawskie. 16,00 Wesoła zabawa. 19,15 Program na jutro. 19,20 Hiszpańskie melodie. 19,45 Mikrofon dla wszystkich. 20,10 Drobne utwory skrzypcowe. 20,20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20,35 Wiadomości sportowe z Pomorza.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 maja 1937 r.

7,10 Parę informacyj. 7,35 Muzyka z płyt z Warszawy. 12,03 Koncert chóru „ECHO" z Bydgoszczy. 13,00 Potpourri z oper. 15,15 Na ł. przyrody. 15,35 Pogadanka społeczna. 15,40 Z utworów fortepianowych Beethovena. 16,00 Skrzynka techniczna. 18,20 Pogadanka aktualna. 18,30 Gitary i mandoliny. 18,45 Program na jutro.

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 19. 5.	Poznań 19. 5.
Żyto	25,00—25,50	24,00—25,00
Pszenica	29,50—30.00	29,50—29,75
Jęczmień brow.	—	—
Jęczmień jednolity	22,50 – 23,75	22,00 – 22,25
Jęczmień zbior.	21.50—22.05	26,25—27,00
Owies	22,75—23,00	22,50—22,75
Rzepak zimowy	58,00—60,00	—
Rzepnik	—	—
Mak niebieski	70,00—74,00	—
Gorczyca	32.00 – 34,00	30,00—32,00
Siemie lniane	50,00—53,00	57,00—60,00
Peluszka	22,50—23,50	23,00—25.00
Wyka	24.00—25,00	22,00—24.00
Groch polny	21,00—22,00	—
Groch Viktoria	22,00—24,00	21,50—24,00
Groch Folgera	22,50-–24,00	22.00—24,00
Łubin niebieski	13.00—13.50	13,50—14,00
Łubin żółty	13,75—14,75	13,50—14,50
Koniczyna biała	100—130	85—125
Koniczyna czerw.	95—115	120—130
Koniczyna szwdz.	—	150—180

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność K. S. Pomorzanka.** W sobotę dnia 22 bm. o godzinie 19,00 w lokalu p. Napierały zebranie zarządu.

O godzinie 20,00 zebranie miesięczne całego klubu. Ponieważ omawiana będzie sprawa meczu niedzielnego z drużyną H. V. (Grudziądz) obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy.** W niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 6 rano na boisku PW. i WF. strzelanie z POS. Obecność wszystkich konieczna.

Komendant

— **Baczność Krakusy.** Zawiadamiam że dnia 23 bm przybędzie do Wąbrzeźna Komendant Rejonu na zebranie które odbędzie się w Domu Społecznym o godzinie 14,00.

Obecność Komendantów Placówek, wszystkich członków krakusów i sympatyków 8 PSK. obowiązkowa.

Komendant szwadronu

Sygnatura: Km. 1379/35.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 25 maja 1937 r. o godz. 12 w Zaskoczu,** pow. wąbrzeski, odbędzie się pierwsza **licytacja ruchomości,** należących do p. **Barbary Taczanowskiej,** składających się z: **1 radio-odbiornika kompl. 3-lampkowego, 1 zegara stojącego i 1 dużego lustra z podstawką,** oszacowanych na łączną sumę zł 700.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 21 maja 1937 r.
(—) **GŁÓWCZEWSKI, Komornik.**

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia!

NAJWYŻSZY CZAS ZAMÓWIĆ:

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE, RÓŻE, KŁĄCZA I CEBULKI KWIATOWE I WSZELKIE INNE ROŚLINY — — — — — —

W ISTNIEJĄCEJ OD 50 LAT FIRMIE

B. HOZAKOWSKI

TORUŃ — SKR. POCZT. 1

ZAKŁADY OGRODNICZE

Wielką specjalnością firmy są: Róże, dalie, gladiole, cyklameny byliny. Cennik wysyłam na żądanie.



Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?



tylko najsłynniejszy Jasnowidz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA" jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1,— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: **Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2.**

Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.



Najtańszy

skład rowerów

i części rowerowych

Skład żelaza

Lemiesze, odkładnie, płozy, corpusy do pługów, gwoździe i okucia budowlane

Fr. Kwaśny Wąbrzeźno

Szwajs aparat

używany kupię

Zgł. do „Głosu" pod nr 101

Kupuję każdą ilość

łomu żeliwnego
miedzi
mosiądzu
ołowiu
cynku
i aluminium.

„Metal" Wąbrzeźno

Odlewnicze Zakłady Żelaza

B. KOŁECKI

Mickiewicza 18

Obrączki ślubne

zegary, biżuteria, okulary, dziennie świeże anodówki, części radiowe, ładowanie akumulatorów. — zawsze najtaniej

Fr. Biały Wąbrzeźno

Marsz. Piłsudskiego 4

2 pomocników krawieckich

z utrzymaniem natychmiast potrzebuje

Zakład krawiecki

Kowalewo, 3 Maja 10

Ucznia

z porządnej rodziny poszukuje

Bronisław Teeser

mistrz rzeźnicki, Chełmża

Chełmińska 20

Biuro podań

załatwia sprawy sądowe, skarbowe, administracyjne itp.

Wąbrzeźno, Hallera 5

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych z samodzielnym gotowaniem potrzebna od 1 6 b. r.

Olszewska Golub

skł. kol.

Odstąpię skład

rzeźnicki zaraz z całym urządzeniem

Zgłoszenia do „Głosu"

Szukam

zaraz żonatego robotnika który doi i ma zaciężników

J. Thom — Uciąż

RADIOAPARATY

Phonet-Tryumf — ceny zniżone z 335 na 280 zł i Echo z 165 na 100 zł — okazyjnie

w warsztacie radiowym

A. H. Düsterhöft Wolności 1

Małą centryfugę

mleczną marki „Melonia" 200 ltr. na godz. sprzedam

Thom Uciąż

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Ostatnie trzy dni — w piątek i sobotę o godz. 5 i 8,15 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 Przez wszystkie 3 dni na wcześniejsze seanse ceny zniżone w niedzielę tylko na seans o godzinie 3. Arcydzieło na które wszyscy czekają

„TRĘDOWATA"

Według słynnej powieści Heleny Mniszek

Dzieci płacą jak zwykle 25 gr. balkon 50 gr.
Starsi płacą 1,00 zł i 1,50 zł.

Od dziś wielka obniżka cen

Najtaniej tylko w firmie — JAN HOFFMANN — Wąbrzeźno, Rynek

Towary kolonialne:

Fasola biała	ft.	0,18
Kapusta	ft.	0,08
Ogórki kiszone	szt.	0,06
Marmolada	ft.	0,50
Śliwki	ft.	0,60
Kawa palona	¼ ft.	0,75
Mydło szare	ft.	0,59
Soda do prania	ft.	0,09
Mydło czarne	kaw.	0,30
Mydło ryglę	2 kaw.	0,25
Mydło toaletowe	kaw.	0,25 0,30 0,35
oraz wielki wybór innych wielkości po cenach zniżonych		
Smar na osie	ft.	0,22
Oliwa maszynowa	litr	0,60
Oliwa maszynowa	litr	0,70
Nafta	litr	0,40
Śledzie	sztuka	7, 8, 9 groszy
Śledzie marynowane	szt.	0,10
Śledzie zawijane	szt.	0,15
Serki śmietankowe	szt.	0,10
Matiasy islandzkie	szt.	0,25
Ocet	litr	0,30
Esencja octowa	butelka 0,25 i	0,35
Ocet do zapraw	litr	0,60
Cykoria rolki już od		0,10
Kawa słodowa	ft.	0,22
Płatki owsiane	ft.	0,35

Delikatesy:

KONSERWY JARZYNOWE

Kompoty, jak: truskawki, śliwki, gruszki, renklody, agrest, brzoskwinie, mirabelki itd.

KONSERWY MIĘSNE:

Noga wieprzowa	puszka	1,20
Flaki	puszka	1,30
Bigos myśliwski	puszka	1,30
Biała kiełbasa z kapustą	puszka	1,20
Gulasz wyborowy	puszka	1,30
Pasztet	puszka	0,80
Paprykarz	puszka	1,30
Boczek z kapustą	puszka	1,20
Parówki wiedeńskie	puszka	1,30
Salceson	puszka	1,30

SARDYNKI — SZPROTY w oliwie

SKUMBRIE w tomacie,

SAŁATKA ŚLEDZIOWA

MOSKALIKI — BYCZKI — KIPERETY

WĘGORZ WĘDZONY

ŚLEDZIE MAJOWE — wędzone.

PASTA SARDELOWA

CYTRYNY, POMARAŃCZE, oraz wiele innych artykułów po cenach najniższych tylko u

Czekolady i cukry:

Cukierki z konf.	¼ ft.	0,20
Konfekt	¼ ft.	0,35
Konfekt	¼ ft.	0,45
Cukierki miodowe	¼ ft.	0,25
Cukierki anyżowe	¼ ft.	0,25
Dropsy kwaśne	rolka	0,05 i 0,10

POZA TYM WIELKI WYBÓR:

cukierków kwaśnych, grylażowych, drażetkowych, mlecznych, śmietankowych, miętowych, owocowych firm: Kanolda, Branki, Goplany, Piaseckiego, Hazeta, Linda i t. d.

CZEKOLADY:

Goplana mleczna duże tabl.	0,30 0,55 0,65
Mleczno - orzechowa duża tabliczka	0,65
Piaseckiego mleczna duża tabliczka	0,65
mała dla dzieci	0,10
KOSTKI CZEKOLADOWE	0,05
KAKAO ¼ ft.	0,30

J. HOFFMANN'A

Wąbrzeźno — Rynek 13

Handel tow. kolonialnych - delikatesów - cukrów i czekolad. Wyrobów tytoniowych i win krajowych

FILIE: PŁUŻNICA — LISEWO —